

100

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ

ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy).

Szalony wybuch śmiechu nastąpił po tych słowach, wyrzeczonych z największą powagą. — Z tego wynika — odezwała się pani Dubarry — że masz pan coś około lat stu trzydziestu, lub musiałeś mieć chyba z dziesięć, gdyś się zlewaniem wina zajmował. — Trochę starszy byłem wtedy, szanowno pan, skoro nazajutrz cesarz austriacki polecił mi pominować Montecuculiemu; zwycięstwem pod Saint-Gothard pomógł on królowi na Eszech w Sławonii, kłękając, w której niewierni pobili na głowę wieksze cesarskie. Byłem ich towarzyszem broni w tej bitwie w roku 1536.

— Musiałeś pan — powiedział hrabia de Haga chłodno, nadsłuchując w tem Cagliostro— mieć wtedy z dziesięć lat przynajmniej, jeżeli osobiście znajdowałeś się w tej bitwie wiekopomnej?

— Okrutna to była kłeska, panie hrabio — powiedział Cagliostro z ukłonem.

— Nie tak jednak straszna, jak kłeska pod Crecy — dodał Condorcet z uśmiechem.

— Rzeczywiście — rzekł Cagliostro, — przegrana pod Crecy była fatalną pod tym względem, że tam nie tylko armia francuska, lecz cała Francja pokonana została. Przysnął mi jednak, że zwycięstwo Anglii nie było honorowe. Król Edward posiadał armatę, o czem Filip Walezjusz nie wiedział i czemu wca le wierzył nie chciał, choć go ostrzegali, choć mówili, iż on własnę oczy widziałem działa zakupione od Wenecjan.

— A!... a!... — zawołała Dubarry — znałeś pan Filipa Walezjusza?

— Miałem zaszczyt, proszę pani, być jednym z pięciu rycerzy, którzy pozostali przy nim do ostatka — odrzekł Cagliostro. — Przybyłem do Francji z nieszczytnym królem czeskim, niewiedzącym, który żądał, aby mu życie odebrano, gdy posłyszał, że wszystko stracone.

— Boże mój! — powiedział de Lapeyrouse, — nie wierzy pan jak żaluję, że za miast pod Crecy, nie byłes pod Actium.

— Dlaczego pan to mówi?

— Dlatego, że dowiedziałam się może czegoś o flocie, czytałem Plutarcha, lecz pomimo tego nie mogę nie jakoś zrozumieć.

— Jakich szczegółów pan nie rozumiesz? Bardzo jestem szczęśliwy, że mogę je panu wyjaśnić.

— Więc pan i tam byłeś?

— Nie, panie; byłem wtedy w Egipcie. Królowa Kleopatra poleciła mi odnowić bibliotekę Aleksandryjską; mogłem zaś zrobić to lepiej niż kto inny, bo znałem osobistość autorów starożytnych.

— I widziałeś pan królową Kleopatę, panie Cagliostro? — zawołała pani Dubarry.

— Tak jak panią widzę w tej chwili.

— Czy istotnie była tak piękna, jak mówią?

— Piękność, to rzecz względna, pan hrabino. Kleopatra, uchodząca za piękność w Egipcie, wydawała się w Paryżu tylko uroczą grzyzłką.

— Proszę nie mówić źle o grzyzłkach, panie hrabio.

— Niech mnie Bóg zachowa i bron! — Wiedzę, Kleopatra była...

— Mała, szczupła, żywa, rozumna, oczy miała podługne, noszek grecki, ząbki jak perełki, rączki jak pani hrabina, stworzone do trzymania berla! Oto pierścien z brylantem od niej otrzymany, a pochodzący od jej brata Ptolomeusza; nosiła go zawsze na wielkim palcu.

— Jakto! na wielkim palcu? — zawołała pani Dubarry.

— Taki był zwyczaj w Egipcie; ja zaś zaledwie na mały palec wsunąć go mogę.

I podał pierścien pani Dubarry.

Był to przepyszny brylant, wartujący co najmniej trzydzieści, do czterdziestu tysięcy franków. Obeszły z rąk do rąk, wszyscy się nim zachwycali i powrócił wreszcie do Cagliostro, który go najobojętniej włożył na palec.

— Rozumiem — powiedział, — że mi państwo nie wierzyacie; z tą niewiarą nieszczęśliwie walczyłem całe życie mojej Filip Walezjusz nie słuchał, gdy mówił, aby Edwarda nie obiegał; Kleopatra nie wierzyła, że Antojusz będzie pokonany; Trojańczy nie słuchali, gdy mówili, że Cassandra jest wieszczką, słuchającie Kassandry?

— Cudownie! rzeczywiście cudownie! — mówiła Dubarry, pękając ze śmiechu — jak żyje nie widziałem, aby kto z miłą tak serjo opowiadał takie uczucie historie.

— Zaręczam ci, hrabino — powiedział Cagliostro — iż Jonatan był o wiele od mnie zabawniejszy. Aż go to był za towarzysza wesół! O mało nie oszalełem z rozpacz, gdy go Saul zabił.

— Jeżeli, panie hrabio, zechcesz dalej

prawić nam dziw? podobne — zawołał książę Richelieu — to mój biedny Tavernier zwróci się z radością; boi się śmierci okrutnie, a patrząc na ciebie, przypuszcza, żeś jest nieśmiertelny. Powiedz szczerze, hrabio, czyś nieśmiertelny naprawdę?

— Czy nieśmiertelny?

— Tak, czy naprawdę jesteś nieśmiertelny?

— Nie wiem, i za jedno tylko zaręczę się mogę.

— Za co, za co? — zapytał Tavernier, najciężkawo z całego zgromadzenia.

— Za to, że widziałem wszystkich i obcowalem ze wszystkimi, których przed chwilą wymieniliem.

— Znales pan Montecuculi'ego?

— Jak pana, panie de Favras, a nawet lepiej, bo pana widzę trzeci raz dopiero, z tantym przeżyłem prawie rok cały, pod jednym namiotem.

— Znales pan Filipa Walezjusza?

— Mówiłem już, panie Condorcet; lecz gdy on wrócił do Paryża, ja się do Czech udałem.

— A Kleopatra?

— Znałem, panie hrabino, Kleopatę. Wszak mówili, że miała jak pani oczy czarne, a pierś prawie tak piękną jak twoja.

— Ależ, hrabio, nie widziałeś pierś moich.

— Podobne są do pierś Kassandry, a tak samo jak ta, masz pan czarne maleńkie znamię na wysokości szóstego żebra, po lewej stronie.

— Hrabio, czarownikiem chyba jesteś!

— Nie, margrabin — odezwał się Richelieu — to ja mu powiedziałem.

— A skąd książę wieś o tem?

— Ba! — rzekł — to tajemnica rodzinna.

— Cicho, książę... — odparła Dubarry.

— Naprawdę, że z marszałka okrutnie niebezpieczny człowiek — dodała, i następnie, zwracając się do Cagliostro, wtężyła:

— Musisz pan posiadać chyba tajemnicę wiecznej młodości, bo chociaż masz lat trzy czy cztery tysiące, wyglądasz co najwyżej na czterdziestkę.

— Tak, panie hrabino, posiadam sekret odmładzania.

— O panie! uczyni mnie młodą!

— Zbyt cenne to dla' panny. Zresztą ma się zawsze tyle lat, na ile się wygląda.

— Dziękuję za komplement.

— Nie, pani, to nie komplement, to prawda najszczerza.

— Wytłumacz się pan.

— Z chęcią. Pani hrabina używała mojego środka...

— Jakiego?

— Piła pani mój eliksir.

— Ja?

— Tak. Czyżby pani zapomiała?

— Skąd pan wieś o tem?

— Pamięta pani zapewne dom przy ulicy Saint-Claude? — pamięta pani, jak była panie raz w tym domu w interesie pana de Sartines, jak oddała wielką przysługę jednemu z przyjaciół moich, Józefowi Balsamo, a jak tenże, wywdzięczając się, ofiarował pani flaszeczkę eliksiru, z zaleceniem używania takowego po trzy krople co rano? Wierne pani wypełniała to zalecenie, aż do roku ostatniego, w którym eliksiru zabrakło... O! czyżby pani wyszło to z pamięci?... byłaby to czarna niewdzięczność... doprawdy...

— Panie Cagliostro, mówisz mi o fakcie... o których...

— O których ty jedna tylko wieś hrabino. Lecz cóżby znał ciż czarownik, gdyby nie znał tajemnic bliźniego?

— A zatem, Józef Balsamo, tak jak i pan, posiadał tajemnicę eliksiru cudownego?

— Nie, panie hrabino, był on tylko moim przyjacielem i dałem mu trzy czy cztery flakony tego eliksiru.

— Czy mu co jeszcze zostało?

— Nie wiem. Od trzech lat ten biedak znikł mi zupełnie z oczu. Ostatni raz widziałem go w Ameryce, na wybrzeżach rzeki Ohio; wyjeżdżał z wyprawą w góry Skaliste, teraz, jak słyszałem, już podobno nie żyje...

— Dosyć już tych osobliwości, hrabio — zawołał Richelieu. — Przez litosć, tajemnicy twojej nam trzeba! tajemnicy koniecznej.

— Czy pan mówił to wszystko serjo?

— Zapytał hrabio de Haga.

— Zupelnie serjo, Najjaśniejszy Panie. Przepszczam, chciałem powiedzieć — panie hrabio.

I Cagliostro skłonił się z miłą filuterną.

— Zdaniam pana zatem — odezwał się Richelieu, — hrabina nie jest jeszcze dość stara, aby ją można odmładzać?

(Ciąg dalszy nastąpi),

Z BROOKLYNA

Pożyteczne kursy dla kobiet i panien

Nowy oddział naukowy został zorganizowany przy szkole wieczorowej, która się mieści pan. 126 Moserole Ave., 609 Lorimer Street.

Oddziałem tym są kursy Nauki Gospodarstwa Domowego, jakie się odbywają w niedzielę, wtorki i środy.

Wszystkie panie i panienki, któreby pragnęły nauczyć się sztuki gotowania i innych prac wchodzących w zakres prowadzenia gospodarstwa domowego, zechcą łaskawie zgłaszać się do wymienionej szkoły.

Kursa dokształcające dla obywateli, przynależnych do obywateli, którzy chcą się nauczyć języka angielskiego oraz historii tego kraju (co jest niezbędnym dla otrzymania państw obywatelskich) chcą się na polskim poparcie, ale nie ze strony Polaków, tylko innych narodowości.

Dłatego też podążanem by było, aby Polacy, którzy chcą zostać obywatelami amerykańskimi, jak najprędzej się na te kursy zapisywali. Nauka bezpłatna.

Góra Pieśń!

Nie jest to hasło ani wykrzyknik, ale wspaniała sztuka ze śpiewami i tańcami, jak znane Poloni brooklyńskiej najstarsze Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” wystawia w sobotę, dnia 17-go kwietnia, w Domu Narodowym, przy Driggs Avenue.

Piękna ta sztuka zainteresuje niewątpliwie publiczność brooklyńską to też urządzane są częste próby, aby ją jak najlepiej wystawić. Po przedstawieniu jak zwykła bal przy muzyce profesora Mroza.

Przygoda małego Tomczyka

Trzytletni Walter Tomczyk, odgryzł się od matki zabłądził na ulicach Brooklyna. Matym zbiedzim zaopiekował się policjant Louis Creash, który go zaniósł do głównej komendy policji w Brooklynie. Zawiadomiona przez policję uradowana matka wkrótce przybyła i zabrała swoje pociecho do domu, dziękując policjantowi za opiekę nad jej dzieckiem.

POSZUKIWANIA

Konsulat Generalny uprasza osoby wyszlagomione, lub osoby mogące udzielić o nich informacji, o łaskawe zgłoszenie się w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej, 953 Third Ave., New York, N. Y., celem otrzymania wiadomości majątkowych lub rodzinnych.



SPECJALNIE dla Czytelników „NOWEGO ŚWIATA”
5% zniżki przy każdym zakupie za okazaniem tego ogłoszenia

Society Club Hats
For Young Men

TAK WAS PISZA, JAK WAS WIDZI!

Nasze włosne fasony kapeluszy nadają młody i elegancki wygląd każdemu mężczyźnie. Przyjście i przekonanie się, że nasze ceny i towar nie dadzą się dorównać.

STARY I ZNANY SKLEP JACOBSON'S

Manhattan róg Norman av. BROOKLYN-GREENPOINT

czyspospolitej Polskiej, 953 Third Ave., New York, N. Y., celem otrzymania wiadomości majątkowych lub rodzinnych.

PRZYBYŚZEWSKI Antoni, ostatnio zamieszkały w Brooklynie, N. Y., przy Metropolitan Ave., poszukiwany w ważnej sprawie przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

NAGWAG Ignacy, ostatnio zamieszkały w Bronx, N. Y., poszukiwany przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

MACKIEWICZ Mikołaj, ostatnio zamieszkały w White Plains, N. Y., poszukiwany przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

SIENKIEWICZ Mikołaj, kołwał, pochodzi z Chodaczkiwo Małego, pow. Tarnopol, ostatnio zamieszkał w stanie New Jersey, poszukiwany przez żonę Jęwochę.

JUSZKIEWICZ Klementyna, ostatnio zamieszkała w Hooken, N. J., poszukiwana przez lwatowicz Marję.

MATUSIK Stefan, ostatnio zamieszkały w Baltimore, Md., poszukiwany przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

JAREZUK Dominik, pochodzi z ziemi Grodzieńskiej, ostatnio zamieszkały w Brooklynie, N. Y., poszukiwany przez syna.

PAWŁOWSKI Mieczysław i Władysław, ostatnio zamieszkał w South Boston, Mass., poszukiwany przez brata Michała z Biłogostoku.

KACZMAREK Stanisław, znany pod nazwiskiem Stanley Price, ostatnio zamieszkały w Coatesville, Pa., poszukiwany przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

ZAZULAK Mikołaj, ostatnio za

miejszkały w Bristol, Conn. u Ka limonow, poszukiwany przez syna Aleksandra.

Stary kapelusze powodem nieporozumienia niekierowskiego

BERLIN. — Zana pewnego dyplomaty rosyjskiego zakupia w sklepie berlińskim kapelusze, który sobie la zała ubrać. Po dokładnym przypięciu się kapeluszu, przekonała się, że kapelusze jest stary i odmówiła jego przyjęcia. Oburzony właściciel kapeluszu zaczął zapłatać za ubranie i idęjowanie uboru kapelusza. Dygnarka gwałtownie odmówiła. Kupiec zamknął sklep. Dygnarka zażądała telefonu i zawiadomiła swego męża o uwieściu. Mąż skomunikował się z ministrem ministerjum spraw zagranicznych, który polecił policji uwięzić dygnarkę sowiecką a niewoli niekierowskiego kupca.

Ameryka nie dostanie więcej kardynalów

RZYM. — Papież odmówił mianowania więcej kardynałów w Stanach Zjednoczonych obok już istniejących dygnitarzy w Baltimore, Haynes w New Yorku i Conals w Bostonie.

Revolucja w księstwie indyjskim

BOMBAY. — W księstwie Dholpur, wybuchła rewolucja przeciw Maharadzy tego samego nazwiska, który jest jednym z najpotężniejszych wład od indyjskich.

Nowy Świat jest gazetą uświadomionych Polaków na Wschodzie.

Telefon. Greenpoint 7293
HENRY SOKAL, M. D.
141 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
5100 Manhattan Avenue
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór

Egzaminujemy Oczy
Dopasowywanie okularów, Tryzoidal tego samego nazwiska, który jest jednym z najpotężniejszych wład od indyjskich.

S. BOMELSTEIN
753 Manhattan Ave., Greenpoint-Brooklyn
84 LATA W INTERESIE NA TEM SAMYM MIEJSCU

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE
Polecamy Czytelnikom naszym zakupować szynki i kielbasy w sklepach zażniejszych ogłaszających się w „Nowym Świecie”
Będziecie zadowoleni, kupując na święta i po świętach
TAK ŚWIEŻE MIĘSO I DRÓB; JAKOŻEŻ
SZYNKI I KIELBASY
— u —
J. ANTONOWICZA
710—5th Avenue, przy 22-iej ulicy, Brooklyn, N. Y.

NA WIELKANOC
Szynki — Kielbasy
I INNE WEDLINY
KUPUJCIE U
SAJORA I BUDZIEJKO
1005 MANHATTAN AVENUE
FILJA:
181 FREEMAN STREET
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
Żądajcie od swego sklepikarza wędlin wyrobu Sajora i Budziejki

406 PART 711 Street - Cattery, same po-
stok: ciepła woda: elektryka: woda
15 i wysze. Zatręcenia do janitorów. (Ita)

5 POKÓJ polszarnych wszystkie pokoje
tania: blisko Jersey Central Railroad Sta-
tion: 2 pokoje: Trylko \$30. Wzrost za kwie-
cieł darmo: 2 pokoje: 21 Westfield Ave.
Koselle, N. J. (Ita)

55TH ST. 525-530 West. Trylko pokojów
stęgo darmo: 15-18 Rent: 2 a miesiąc
Zatręcenia: 2 pokoje: 21 Westfield Ave.
Koselle, N. J. (Ita)

60 TLICA, Nr. 500 West. Ciaty 2 pokoje
widokie pokoje: 2 okna w kuchni: 2 pokoje
mleczak darmo (2 pokoje) (Rus)

Pokoje umiłowane
(Furnished Rooms to Let)

WYAMUJĘ pokoje umiłowane na trze-
dziu: 100 na noc: blisko G. St. 100
41 Grandpoint Ave., Brooklyn. (Ita)

DWA umiłowane pokoje do wynajęcia
Telefon WYAMUJĘ 5221-3
Kwadrat 100 na noc: 2 pokoje: 21 Westfield Ave.
Koselle, N. J. (Ita)

DWA umiłowanych pokoi do wynajęcia
na długie sta na noc: blisko G. St. 100
41 Grandpoint Ave., Brooklyn. (Ita)

OKŁADKA RODZINA: wszelkie 2 pokoje
Kwadrat 100 na noc: 2 pokoje: 21 Westfield Ave.
Koselle, N. J. (Ita)